

ŻYDZI W POWIECIE GOSTYŃSKIM - CZĘŚĆ 5

Bractwa i cmentarze

W Piaskach było jedyne żydowskie Bractwo Strzeleckie w Wielkopolsce. Gdzie znajdują się nagrobki z Borku? Czy dojdzie do restauracji zabytkowej nekropolii?

GRZEGORZ SKORUPSKI

W poprzednich częściach cyklu, przestawiliśmy strukturę zaludnienia Żydów. W powiecie stanowili największy odsetek mieszkańców w Piaskach oraz Borku. Aktywnie uczestniczyli oni w życiu miast - stanowili barwną jego część. Brakuje w naszej okolicy widocznych znaków pozostałości tej grupy narodowościowej. Ważne, by pozbywając się uprzedzeń nie zapominać o nich - przecież to częścią przeszłości regionu. Dodającej uroku i kolorytu, a także mobilizującej do określonych działań gospodarczych.

Zamknięte stowarzyszenia

Szczególnie aktywni byli Żydzi w Piaskach. To tutaj zasiadali w radzie szkoły, mieli zagwarantowane miejsca w radzie miejskiej. Nie mogli jednak należeć do każdej działającej organizacji. W dniu 8 maja 1842 zgłosiło swój akces do istniejącego w tym mieście bractwa strzeleckiego trzech Żydów. Wniosek ten został jednak oddalony większością głosów. Nie dało rezultatu odwołanie się jednego z wnioskodawców do rejonu w Poznaniu - uznała ona decyzję bractwa jako wiążącą, z uwagi na zapis w statucie ograniczający przyjmowanie członków tylko do wyznawców chrześcijaństwa. Władze bractwa musiały być bardzo niechętnie *starozakonnym*, jako że zwracano szczególną uwagę, by podczas zabaw czy imprez organizowanych przez bractwo, nie wydzierżawiać im namiotów do gier. Z czym wiązała się ta niechęć, pozwalająca dopuszczać do bractwa Niemców, a zamykającą drogę dla Żydów?

Jedyne w Wielkopolsce żydowskie Bractwo Strzeleckie

W tej sytuacji żydowskim zwolennikom strzelectwa nie pozostało nic innego jak tylko, założyć własne stowarzyszenie. Był to wyjątek na skalę Wielkopolski: tylko w Piaskach miejscowi Żydzi utworzyli własne Bractwo Strzeleckie. Niestety brak szczególnych informacji na ten temat. Wiadomo na pewno, że nie istniało ono długo - zaledwie kilka lat. W Rawicko-Krobskim Dzienniku Powiatowym z 1854 roku, przytoczono relację z obchodów święta strzeleckiego w Piaskach. Żydowskie Bractwo Strzeleckie powstało w 1851 roku. Działo ona formalnie - statut został zatwierdzony przez odpowiednią władzę.

Świąteczne strzelanie

Początkowo żydowskie bractwo obchodziło swoje święto podobnie jak chrześcijańskie - w Zielone Świątki. Jednak wkrótce na mocy uchwały członków stowarzyszenia na żydowski odpowiednik święta. Do *starozakonnego* bractwa należeli też Żydzi spoza Piasków - m.in. z Gostynia. W dniu święta strzeleckiego odświętnie ubrani i uzbrojeni w strzelby maszerowali Żydzi „(...) w szeregach, ponad którymi unosiły się dwie cenne

chorągwie, jedna zielona i jedna czerwona, poprzedzone orkiestrą. Celem marszu był plac strzelniczy, na którym znajdowały się dwie tarcze oraz namioty w *gry zaopatrzone*. W wyniku turnieju strzeleckiego w dniach 21 i 22 czerwca 1854 r., zwycięzcą został mistrz blacharski z Gostynia Louis Napytali (Naftali). Bractwo wyprowadziło go z orkiestrą, udekorowano jako króla strzeleckiego i odprowadzono do domu, gdzie zwycięzca ugościł gości. Musiała to być nie była jaka uroczystość - bardzo dbano o wystrój ulic. Według relacji: *W ul. Piaskowskiej wzniesli mieszkańcy celem uświetnienia przyjęcia kilka bram ozdobionych zielonym i kwiatami*. Następnie uroczystość udano się do domu przewodniczącego Bractwa Strzeleckiego w Piaskach, gdzie odbywała się zabawa. W zarządzie bractwa zasiadali wówczas: J. Wolff oraz A. Englendera. Niestety, w następnych latach, prawdopodobnie w związku z emigracją Żydów, działalność bractwa zamarła.

Cmentarze żydowskie

Żydowskie nekropolie istniały w prawie wszystkich miastach powiatu. W Gostyniu mieściła się w górnej części parku przy ulicy Strzeleckiej. Cmentarz uległ zniszczeniu po zajęciu miasta przez Niemców. Hitlerowcy zniszczyli nagrobki wykorzystując je, według jednej z relacji do utwardzania ulicy Körnerstrasse (dziś Wincentego Witosa). Inny przekaz mówił o wykorzystaniu żydowskich macew (płyt nagrobnych) do uregulowania rzeki Brzezinka. W trakcie poszukiwań dna przed kilkoma laty udało się znaleźć jeden mały fragment. Co się stało z resztą? Czy pod gostyńską ulicą w centrum miasta znajdują się nagrobki? Jest to bardzo prawdopodobne. Być może wykorzystano je zarówno w przypadku rzeczki jak i drogi.

Zabytkowe macewy z Borku

Duży odsetek ludności żydowskiej zamieszkiwał Borek Wielkopolski. Na znajdującym się tutaj cmentarzu przy ulicy Lisia Góra jeszcze w 1993 roku znajdowało się wysypisko śmieci. Według zapisu z tego roku zachowało się około 40 macew - część wmurowano w pobliski budynek najbliższej posesji. W wyniku pracy pracowników Działu Judaistycznego w Lesznie Dariusza Czwojdraka i Mirosława Maćkowiak część płyt nagrobnych znalazła się w zbiorach leszczyńskiego muzeum. Mieszkańcy Borku przekazywali również fragmenty płyt nagrobnych znajdujące się na swoich posesjach. W zbiorach znalazło się 15 skatalogowanych i opisanych macew.

Żydowskie epitafium

Macewy z Borku są dziś chyba jedynymi materialnymi pozostałościami po Żydach w powiecie gostyńskim. Są również wspaniałym i ciekawym zabytkiem tej, jakże innej kultury. Na nagrobkach nie ograniczano się jedynie do podania faktograficznych danych na temat zmarłego. Na jednym z nich



M. Wollmann (1891)



C. Springer (1895)



Hindel Kowalski (1888)



Tojwa Werner (1887)

czytamy: *Tu spoczywa mąż czcigodny i bez skazy. Uczony pan Salomon Zalman. Syn zmarłego naszego nauczyciela i rabina pana Natana Regal. Zmarł w dobrym imieniu dnia 4 Tawet i został pochowany w wielkiej czci*. Inny wspaniale zachowany nagrobek wystawiony został zmarłemu 11 dnia miesiąca Nisan 5651 roku, czyli 19 kwietnia 1891r. M. Wollmannowi, podskarbi i radny (senior) miasta. W przypadku kobiet tekst podkreślał inne cechy. Na nagrobku Tojwy Werner zmarłej 16 Ijar 1887, czyli 10 maja 1887 roku znajduje się tekst: *Tu pochowana niewiasta cnotliwa i pobożna i znana. Kobieta dzielna. Korona małżonka i chluba dzieci. Była bogobojna. Córka uczzonego pana Icchaka Skurnik błogostawionej pamięci. Żona naszego nauczyciela i rabina Kasriela ha-Levi. Zmarła w starości. Na późniejszej o rok macewie Hindel Kowalski, oprócz typowych wzmianek o dumie małżonka i chlubicie dzieci, podano: *Tu spoczywa niewiasta młoda, cnotliwa i poważana. Niewiasta bogobojna. Była czysta (?). Zmarła w Świętej Gminie**

Krobia (...). „Bardzo, bardzo wielkie nie-szczęście”. Często też stosowano zwrot: Niech jej (jego) dusza będzie związana w węzeł życia wiecznego”. Należy się chwila zadumy...

c.d.n

www.skorupski.net

Co stanie się z nagrobkami z Borku? Czyją własnością jest cmentarz żydowski? Gdzie znajdują się synagogi w Piaskach i Pogorzeli? - czytaj w następnej części cyklu.

Mimo różnych sugestii postanowiłem jednak podać imiona i nazwiska żydowskie znajdujące się na nagrobkach z Borku. Żydzi opuścili to miasteczko już dawno, a wszelakie dociekanie czy dane nazwisko jest żydowskie, czy też polskie, są bezcelowe. Myślę, że kryterium oceny rasowej człowieka nie znajdzie w XXI wieku aprobaty. Pamiętać należy również, iż wśród tej grupy mniejszości narodowej można spotkać często nazwiska typowo polskie jak np. Kowalski lub Małachowski.